Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | Poniedziałek 27 marca 1939 r. | Nr. 86

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

MOWA MUSSOLINIEGO

TUNIS, DZIBUTI I UPRAWNIENIA W KANALE SUEZKIM

RZYM, 26.3 (Tel. wł.) Oczekiwana od dłuższego czasu mowa Mussoliniego została wypowiedziana wreszcie dziś w niedzielę na wielkim stadionie sportowym w Rzymie (Foro Mussolini) w obecności kilkudziesięciu tysięcy milicjantów faszystowskich.

Wśród transparentów trzymanych przez „Czarne koszule" zwracały uwagę entuzjastyczne napisy na cześć Hitlera i gen. Franco. Instalacja radiowa posiada bezpośrednie połączenie z Niemcami i Węgrami, oraz z Ameryką Północną i Południową.

O godzinie w pół do dwunastej Mussolini ukazał się na specjalnym podium i rozpoczął przemawiać.

Pierwsza część dotyczyła rozwoju milicji faszystowskiej oraz zawierała szereg bombastycznych pochwał pod adresem bojówek reżimu. Faszyzm, zdaniem Mussoliniego, dlatego powstał, aby zwalczyć złowrogi wpływ ideologii Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Po złożeniu hołdu poległym faszystom we Włoszech, Abisynii i Hiszpanii, Duce oświadczył, że każdy faszysta gotów do „chwycenia za karabin i do wskoczenia na samochód, tak jak z czasów karnych ekspedycyj z lt 1919—1921. „Rewolucja" faszystowska, zdaniem Mussoliniego, nie jest jeszcze skończona, gdyż ma do spełnienia wiele zadań społecznych i politycznych. Dotychczasowy bilans faszyzmu jest nadzwyczajny. Nie jest jednak ważnym to, co zostało zrobione, ale to, co zostanie zrobione.

„KATASTROFA DLA CYWILIZACJI"

„Nie znamy żadnych przeszkód — mówił dalej Mussolini — i to wasze zgromadzenie, szturmowcy, jest nie tylko ważne z uwagi na 20-lecie naszego ruchu, ale przede wszystkim dlatego, że przypada ono w poważnym momencie życia Europy. Nie jesteśmy jednak ogarnięci psychozą wojenną, która jest mieszaniną histerii i strachu. Nasza droga jest zdefiniowana i nasze zasady są jasne. Mimo, że zawodowi pacyfiści są indywiduami specjalnie nikczemnymi i mimo, że słowo „pokój" jest nieco zużyte i brzmi jak fałszywa moneta, oraz mimo że uważamy wieczysty pokój za katastrofę dla ludzkiej cywilizacji, jednak jesteśmy zdania, że dłuższy okres pokoju jest konieczny dla rozwoju tej cywilizacji. Ale nie poweźmiemy żadnej inicjatywy w kierunku utrwalenia pokoju, zanim nasze święte prawa nie zostaną uznane.

Próbują nas obrazić usiłowaniami zachwiania osi Rzym—Berlin. Są to usiłowania śmieszne i dziecinne. (Tłum krzyczy: „Hitler, Hitler!"). Oś jest nie tylko pewnego rodzaju stosunkiem między dwoma państwami, ale zetknięciem się dwóch rewolucyj, które absolutnie się nie zgadzają z żadnymi innymi koncepcjami współczesnej cywilizacji.

Oświadczam wam, że jeśli wielkie demokracje gorzko płaczą nad przedwczesnym i nieco haniebnym końcem własnej koncepcji cywilizacyjne, to to jest jeszcze jeden więcej dowód, abyśmy nie przyłączali się do tych łez mniej lub bardziej obrzydliwych. W tym tkwi siła osi i tu znajdują się warunki jej trwałości.

Ale jak w każdym działaniu tkwi zawsze pewna porcja sentymentu, która w niektórych momentach „wysyła na urlop rozum", ja znajduję się tutaj po to, by wam w jak najdokładniejszy sposób wyjaśnić, że to, co się stało w Europie Środkowej, musiało absolutnie się stać. Dodam do tego jeszcze, że jeśli całe to zagadnienie opiera się na właściwym moralnej, nikt — powtarzam, nikt — nie ma prawa pierwszy rzucać w nie kamieniem.

Jest rzeczą jasną, że jeśli naród, który posiadał odpowiednią ilość mężów i olbrzymie arsenały broni, nie był zdolny do jednego gestu, to dowodzi, że już dojrzał i to bardzo dojrzał do swego nowego przeznaczenia.



POD ADRESEM KOALICJI ANTYTOTALISTYCZEJ

Wreszcie muszę zaznaczyć, że gdyby się utworzyła jakaś koalicja przeciwko ustrojom autorytatywnym, to ustroje te podjęłyby wyzwanie i przeszłyby z obrony do ataku na wszystkich punktach globu ziemskiego. W mej mowie w Genui mówiłem o barykadzie, która rozdziela Włochy od Francji. Ta barykada może być uważana za nieco zburzoną. Za kilka dni, a być może nawet za kilka godzin, świetna piechota Hiszpanii narodowej zada ostatnie uderzenie Madrytowi, tam, gdzie wszystkie lewice świata oczekiwały śmierci faszyzmu. A tym czasem wprost przeciwnie — tam będzie grób komunizmu.

Nie żądamy od świata zrozumienia, ale chcemy, aby świat był dokładnie poinformowany, że w nocie włoskiej z dnia 17 grudnia 1938 r. wystosowanej do Francji, problemy włoskie, to znaczy problemy o charakterze kolonialnym, zostały jasno przedstawione.

Te problemy posiadają nazwę i wobec tego nazywają się: „Tunis, Dżibuti, Kanał Sueski".

Rząd francuski ma oczywiście całkowitą swobodę w nie przyjęciu tych warunków, a nawet w odrzuceniu wszelkiej dyskusji na ten temat, tak jak to robił dotychczas w sposób nawet za często powtarzany i za bardzo kategoryczny. Ale niech w takim razie nie narzeka, jeżeli rów, który obecnie rozdziela obydwa kraje stanie się tak głęboki, że zasypanie jego będzie niesłychanie męczące, o ile w ogóle niemożliwe. Jakikolwiek jednak będzie rozwój wypadków, nie życzymy absolutnie sobie, aby nam mówiono o jakich braterskich więzach, „siostrzycach", kuzynach i innych bękarcich pokrewieństwach, a to dlatego, ponieważ stosunki pomiędzy państwami są stounkami siły, są elementami, o których decyduje polityka.

Geograficznie, historycznie, politycznie i wojskowo Morze Śródziemne jest przestrzenią życiową dla Włoch. A gdy mówimy: Morze Śródziemne — włączamy w nie również tę zatokę, która się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są dominujące, ale nie wyłączne, zwłaszcza dla Słowian. Dlatego też od dwóch lat panuje tam pokój.

Ostatni, ale fundamentalny punkt naszego istnienia, to hasło: trzeba się zbroić. Taki jest rozkaz! I dlatego zwiększymy ilość karabinów, armat, okrętów i samolotów. To zrobimy za wszelką cenę, nawet gdybyśmy musieli skreślić zupełnie to, co się nazywa życiem cywilnym.

BIADA BEZBRONNYM!

Jeśli się jest silnym, jest się kochanym przez przyjaciół, a w wrogach wzbudza się obawę. Na przestrzeni wieków i pokoleń wznosi się krzyk: „Biada bezbronnym!"

Mussolini zakończył swoją mowę pochwałą odwagi szturmówek faszystowskich i zszedł z trybuny oklaskiwany oczywiście żywiołowo przez „Czarne koszule".

Przemówienie Mussoliniego trwało ponad godzinę.

W transmisji niemieckiej na Rzeszę opuszczono zupełnie ustęp, dotyczący osi Berlin—Rzym.

100-lecie Biblioteki Polskiej W PARYŻU

PARYŻ, 26.3 (PAT). Celem uczczenia 100-nej rocznicy istnienia biblioteki polskiej w Paryżu w kościele polskim przy ul. St. Honore odprawiona została msza św., celebrowana przez rektora polskiej misji katolickiej ks. Cegiełkę.

100-lecie biblioteki polskiej w Paryżu będzie przedmiotem uroczystego posiedzenia biblioteki polskiej w dniu 3 Maja. Również w związku z tą uroczystością odbędzie się w Paryżu na jesieni zjazd historyków polskich i francuskich

Ofiary gór

TULUZA, 26.3 (PAT). Ofiarą wczorajszej lawiny w pobliżu jeziora Isour padło 27 zabitych i 23 rannych. Akcja ratunkowa trwa. Lawina uszkodziła również warsztaty towarzystwa pirenejskiego, położone na znacznej wysokości. Warsztaty zostały odcięte od świata. Robotnicy posiadają jednodniowy zapas żywności. Wysłano narciarzy z żywnością, którzy będą usiłowali dotrzeć do odciętych warsztatów.

WIEDEŃ, 26.3 (PAT). Na lodowcach szczytu alpejskiego Grossglockner zmarzło na śmierć trzech młodych narciarzy z Rzeszy.

ś. p.

LUCJAN BRAMORA

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 25 b. m. przeżywszy lat 32.

W Zmarłym tracimy bardzo sumiennego i oddanego pracownika oraz dobrego i szczerego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA I KOLEDZY
ZAKŁADÓW SOLVAY w POLSCE
ODDZIAŁ GRODZIEC

Wojska gen. Franco rozpoczęły ofensywę na odcinku Kordoby

BURGOS, 26.3 (PAT). We wczesnych godzinach rannych hiszpańskie wojska gen. Franco rozpoczęły ofensywę na odcinku Kordoby. Front został od razu przełamany bez wszelkich trudności i oddziały wojsk gen. Franco szybko posuwają się naprzód.

BURGOS, 26.3 (PAT). Wojska nacjonalistyczne, które rozpoczęły w niedzielę rano atak na odcinku Kordoby, składają się przeważnie z oddziałów kawalerii. Pozostają one pod dowództwem bezpośrednim gen. Queipo de Llano.

KORDOBA, 26.3 (PAT). Rozpoczęcie ofensywy na froncie andaluzyjskim pod Kordobą poprzedziło krótkie przygotowanie ataku przez artylerię i lotnictwo.

Według pierwszych wiadomości nieprzyjaciel został zupełnie zaskoczony. Front od razu przerwano w kilku punktach i kolumny wojsk gen. Franco posunęły się do popołudnia na odległość dochodzącą do 8 km w głąb obszarów, zajmowanych przez oddziały republikańskie.

Mussolini myśli o protektoracie nad Jugosławią

PARYŻ, 26.3. (Tel. wł.) „Oeuvre" pisze, że wobec trudności zdobyczy kolonialnych, Mussolini marzy o rozciągnięciu protektoratu włoskiego nad Jugosławią. Temu celowi służyć ma obecna akcja separatystyczna chorwacka, którą prowadzą Niemcy ze wzrastającym i wybitnym powodzeniem.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody narciarskie w Feldbergu

POLAK KULA Z ZAKOPANEGO

POKONAŁ MISTRZA ŚWIATA BRADLA

Pierwszego dnia zawodów narciarskich w Feldbergu, z udziałem Polaków, odbył się bieg zjazdowy dla pań i panów. Warunki śnieżne były bardzo trudne. Zawody odbywały się w czasie zadymki i gęstej mgły. Grubość pokrywy śnieżnej wynosiła przeszło 2 metry. Do miejsca startu nie było żadnego dojazdu i zawodnicy musieli udać się piechotą na teren startu, tracąc na to ok. 3 godzin. Oczywiście wpłynęło to ujemnie na ich formę.

W biegu panów sklasyfikowano ogółem 40 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Niemiec Rudi Cranz w czasie 3:39.6 przed Harro Cranzem 3:41.6 i mistrzem świata Jenneweinem 3:43.6. Lantschner zajął 6 miejsce w czasie 4:02.5.

Pierwszy z Polaków Marian Zając zajął 7-me miejsce w czasie 4:02.5. Drugi z Polaków Jan Kula znalazł się na 14 miejscu w czasie 4:06.4. Stanisław Marusarz sklasyfikował się na 26-ym miejscu w czasie 4:29.

W biegu zjazdowym pań triumfowała, jak było do przewidzenia, Kr. Cranz 2:26.4 przed Michel Gerda 2:35.

Helena Marusarzówna zajęła trzecie miejsce w czasie 3:01 przed Heidą Kitzmann 3:39.

Stopkówna w czasie biegu zjazdowego uległa wypadkowi skręcenia nogi.

W niedzielnym konkursie skoków w Feldbergu, gdzie jest obok najlepszych skoczków niemieckich oraz polskich startował również Norweg Soerensen. Sensacją dnia była porażka świeżo upieczonego mistrza Bradla, który jak wiadomo tytuł ten zdobył w Zakopanem Bradl został nie tylko pokonany przez Soerensena ale i przez Polaka 16-letniego Kulę. Wyniki są następujące:

Konkurs skoków:

1) Soerensen — Norwegia nota 223,5, skoki 76,79.
2) Kula Jan — Polska nota 221,5, skoki 78.77.
3) Bradl — Niemcy nota 216,6, skoki 75.5.
4) H. Maar — Niemcy nota 213,8, skoki 73.5.
5) Haselberger — Niemcy nota 211,8 skoki 70.71 mtr.

Slalom:

1) Ch. Cranz, 120 pkt.
2) H. Marusarzówna — Polska, 142 pkt.

W ogólnej klasyfikacji alpejskiej pierwsza Ch. Cranz 478,6, 2) Niesel — Niemcy 543,3, 3) H. Marusarzówna 573,3. W ogólnej klasyfikacji panów Zając — Polska na piątym miejscu.

Ruch -- Garbarnia 1:2 (1:2)

Mistrzostwa Ligi Państwowej

Na boisku Garbarni w Krakowie zainaugurowany został tegoroczny sezon rozgrywek o mistrzostwo Ligi Państwowej. Przeciwnikiem gospodarzy, którzy po spadku z ekstra klasy polskiej, w jesieni z powrotem dostali się do Ligi, był mistrz Polski, KS Ruch z Wielkich Hajduk.

Mecz zakończył się sensacyjną porażką Ruchu w stosunku 2:1. Pierwsza bramka dla Garbarni padła w 16 minucie, zdobył ją Pazurek, z rzutu wolnego, zarządzonego na skutek ręki Gieiry. W 37 minucie Wróbel podwyższył wynik na 2:0, a 41 Giemza uzyskał jedyny punkt dla Ślązaków. Ruch grał nieprzekonywująco, atak jego zaprzepaścił dwie murowane pozycje.

Starty naszych tenisistów na Riwierze

W Juan les Pins rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy, w którym udział biorą tenisiści polscy.

W pierwszym dniu turnieju Baworowski odniósł łatwe zwycięstwo nad Schroederem (Szwecja) w dwóch setach 6:2, 6:3.

W grze podwójnej panów Baworowski wespół z niemieckim tenisistą Metaxą pokonali parę francuską Trogof — Guyonnet 6:1, 6:1.

W grze mieszanej Siodówna, grająca w parze z Pontecorvo pokonała parę Deutsch — Abddesselam 5:1, 6:2, 6:2.

W sobotę na międzynarodowym turnieju tenisowym w Juan Les Pins Baworowski odniósł szereg nowych sukcesów. W grze pojedyńczej panów po zwycięstwie w ćwierćfinale nad Szwedem Schroederem Baworowski z kolei wyeliminował w półfinale Francuza Casueura 6:0, 6:3, kwalifikując się do finału.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Baworowski wygrała z parą francusko - niemiecką Mathieu — Metaxa 6:2, 6:2.

W grze podwójnej panów para polsko niemiecka Baworowski — Metaxa uległa parze Boussus -- Abddesselam 6:3. 4:6, 2:6.

Zmiana niektórych przepisów

o ustroju sądów powszechnych

WARSZAWA, 26.3 (PAT). Rada Ministrów w dniu 24 bm. przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych. Spośród zmian, zawartych w powyższym projekcie zasługuje na podkreślenie:

1) przekazanie zgromadzeniom ogólnym wszystkich sędziów danego sądu wyboru sędu sądzącego, który powołany jest do wydawania orzeczeń co do przeniesienia sędziego dla dobra lub w interesie wymiaru sprawiedliwości, w stan spoczynku, bądź na inne miejsce służbowe;

2) dopuszczenie odwołania od orzeczenia co do przeniesienia sędziego, przy czym odwołanie to rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie 5 sędziów, również wybieranych przez zgromadzenie ogólne(obecnie nie mo odwołania);

3) rozszerzenie wewnętrznego samorządu sędziowskiego przez wprowadzenie do kolegiów administracyjnych większości sędziów, pochodzących z wyboru przez zgromadzenie ogólne.

4) stabilizacja kierowników sądów grodzkich przez uzależnienie ich odwoływania od uprzedniej zgody kolegium administracyjnego Sądu Apelacyjnego;

5) zrównanie służbowe sędziów śledczych z sędziami sądów okręgowych, a sędziów śledczych do spraw wyjątkowego znaczenia — z sędziami sądów apelacyjnych;

6) dopuszczenie odwołań od orzeczeń dyscyplinarnych bez względu na rodzaj wymierzonej kary (obecnie nie ma odwołania od kar upomnienia i nagany).

Nowa koncepcja przymusowych zrzeszeń gospodarczych

Do Sejmu został ostatnio wniesiony projekt ustawy o obowiązku świadczeń rzeczowych. Projekt przewiduje powoływanie przymusowych zrzeszeń gospodarczych, gdyż upoważnia Radę ministrów na wypadek wojny lub w innych wypadkach, gdy tego wymaga interes obrony państwa — do utworzenia przymusowo związków i zrzeszeń gospodarczych, mających na celu organizowanie wytwarzania, przetwarzania, gromadzenia i rozdziału przedmiotów świadczeń rzeczowych.

Jeszcze inny przepis projektu ustawy przewiduje, że minister właściwy do zarządzenia świadczeń rzeczowych ze strony przedsiębiorstw przemysłowych i górniczych, może w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych zarządzić łączenie przedsiębiorstw w przymusowe organizacje i nadawać im statuty. Poza tym na uczestników przymusowej organizacji może być nałożony obowiązek pokrycia kosztów nie tylko takiej nowej organizacji, lecz również dozoru rządowego nad jej działalnością.

Wreszcie projekt przewiduje, że spory, wynikłe wśród członków organizacji oraz spory między członkami a organizacją rozstrzygać będą sądy polubowne, których tryb postępowania ustali statut nadany przez ministra.

W SZKOLE.

Nauczyciel. — Jesteśmy na świecie poto, aby uczynić innym dobrze.

Uczeń — Tak, a po co są ci inni?

KRONIKA SPORTOWA

WŁOCHY — NIEMCY 3:2 (2:1)

W obecności 50.000 widzów, na stadionie we Florencji rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Włochami i Niemcami zakończony zasłużonym zwycięstwem drużyny włoskiej.

NOJI ZWYCIĘŻA KUSOCIŃSKIEGO

W Warszawie odbył się w niedzielę bieg na przełaj o puchar radcy Forysia, na trasie długości 4500 mtr. Startowali w nim wszyscy czołowi długodystansowcy stolicy z Nojim i Staniszewskim z Syreny, oraz Kusocińskim i Wirkusem z Warszawianki na czele.

Bieg wygrał Noji w czasie 14.34.8, 2) Kusociński 14.44.9, 3) Wirkus — Warszawianka 15.00, 4) Staniszewski — Syrena.

POLONIA WARSZAWA — UNION TOURING ŁÓDŹ 3:1 (3:1)

Towarzyski mecz piłkarski dwóch zespołów Ligi Państwowej Polonii z Warszawy i Union Touringiem z Łodzi odbył się w niedzielę w stolicy, przynosząc zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3:1 (3:1). Bramki dla Polonii zdobyli: Ślązak, Kula i Odrowąż. Dla gości Kiliśnik.

PARAGRAF ARYJSKI UCHWALIŁ POLSKI ZWIĄZEK MOTOCYKLOWY

Odbyte w niedzielę w Warszawie doroczne walne zebranie Polskiego Związku Motocyklowego uchwaliło wprowadzić paragraf aryjski. Prezesem Związku w wybrano ponownie generała Burhardt-Mukackiego.

ODWOŁANIE MECZÓW FRANCUSKO - NIEMIECKICH

W końcu bieżącego miesiąca odbyć się miały dwa mecze międzypaństwowe spotkania Francja — Niemcy w szermierce i rugby.

Oba te spotkania Francuzi odwołali, proponując późniejsze terminy.

SZWAJCARIA ZAPRASZA NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Polski Komitet Olimpijski otrzymał od Szwajcarskiego Organizacyjnego Komitetu Olimpijskiego oficjalne zaproszenie do udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich, jakie odbędą się w roku przyszłym w St. Moritz.

ZAGŁĘBIE CZĘSTOCHOWA 7:7 (2:1)

Wczoraj odbyły się w Częstochowie zawody piłkarskie między reprezentacjami Zagłębia i Częstochowy. Wynik meczu 7:7 (2:1).

Bramki dla Zagłębia strzelili: Hancel (3), Korzilewski (2), Penkalski i Dyrda po jednej; dla Częstochowy: Heine (5), jedną Kleinerman i jedną Bulski.

UNIA — KPW POZNAŃ 2:7 (0:3)
CKS — SOLVAY 0:2 (0:1)

CRACOVIA I WISŁA W ZAGŁĘBIU

Zarząd zagłębiowskiego OZPN zaproponował klubom krakowskim Cracovii i Wiśle rozegranie meczów w Sosnowcu w dniach wielkanocnych.

ZAGŁĘBIE — BIELSKO

Zagłębiowski OZPN przyjął propozycję podokręgu Bielsko-Biała w sprawie rozegrania spotkań reprezentacji Zagłębia i Bielska-Białej.

Ustalono terminy meczu i rewanżu na dni 18 maja i 8 czerwca rb.

Burmistrz

ŁYKAJĄCY RYBY

W belgijskim miasteczku Cramont istnieje dziwaczny zwyczaj polegający na tym, że każdy nowoobrany burmistrz musi wychylić puchar, w którym pływają żywe ryby.

Zwyczaj ten, zachowywany od stuleci, pochodzi z tych czasów, kiedy obywatele Cramont, podczas oblężenia zmuszeni byli pić wodę z pobliskiego, rybnego stawu.

W ten sposób przypomina się burmistrzowi o jego obowiązku zaopatrzenia miasta w świeżą wodę.

MODY

WIOSENNE NOWOSCI

Dawno już moda wiosenna nie miała w sobie tyle czaru i wdzięku, co tegoroczna. Pierwsze jej hasło, to: „Precz ze sztandartem!". Drugim hasłem jest: „Im młodziej, tym lepiej". Firma Piquet wypuściła trzy modele granatowo-białe, żywo przypominające mundurki pensjonarek, aczkolwiek przeznaczone wcale nie dla młodych panienek. Te krótkie i szerokie sukienki, uzupełnione obcisłymi spencerkami, pasują do marynarskich kapeluszy podwiązanych pod brodą woalką lub wstążką. Ponieważ krótkie i szerokie spódniczki wysoko obnażają nogę, trzeba pomyśleć o odpowiednim jej udekorowaniu. Nic tak nie zdobi ładnej nóżki, jak ciemna pończoszka, tym razem ażurowa. Modna pończoszka ma wysoko zachodzącą czarną piętę. Coś niecoś słychać o modzie białych pończoch na lato, ale bardzo wątpliwe, czy elegantki na to pójdą. W każdym razie mówi się, że biała pończoszka będzie ażurowa, w stylowe kwiatki. Spódniczki letnich sukien będą suto namarszczone, na wzór chłopskich spódnic. Coraz częściej widuje się niskie buciki, po staroświecku zapinane na cztery guziki i oparte na trójkątnym, słupkowym obcasie. Tego rodzaju bucik wykonany jest z czarnego boksu. Do plisowanej natomiast, rozwiewającej się spódnicy, noszone są czółenka na bardzo grubej podeszwie i tak wyrobionym do środka obcasie, że go wcale prawie nie widać, nóżka zaś podwyższa się równomiernie. Do takiego obuwia najodpowiedniejszym jest czarny zamsz z lakierem. Do sportowego palta odpowiedni jest bronzowy półbucik wykonany z jednego kawałka skóry. Wieczorem nosi Pani sandałki z crepe de chine, drapowane i przewiązane w kostce szarfą. Obcas do tego musi być bardzo cieniutki i bardzo wysoki, w kolorze kontrastującym z kolorem pantofelka. Modna parasolka należy do upiększających akcesoriów, nie do rzeczy wygodnych i potrzebnych. Modna parasolka, noszona również przy pogodzie, ma wysoką laskę z zaokrągloną rączką, wykonana jest z tafty lub marszczonego tiulu. Obok wielkich pudełkowych toreb z bronzowej kozłowej skóry o charakterze wybitnie sportowym, widzimy inne, fantazyjne z wymarszczonej cieniutkiej giemzy, te ostatnie noszone są do kostiumów.

Po południu nosi się torby filcowe, zapinane na ozdobne zamki. Niekiedy duże płaskie portfele z suto marszczonego tiulu, o ile to ma być przeznaczone na wieczór dochodzi jeszcze brylantowy motyw. Najmodniejsze rękawiczki są różowe, cieliste lub beige. Wszystkie są krótkie, strojniejsze obszyte koronką. Aksamit jako przybranie często będzie zdobić kostiumy wiosenne. Wiosenne kostiumy lub redingoty mają często wyłogi, kołnierze, mankiety i wyłogi z aksamitu.

CELINE.

TO BYŁO TAK:

JUŻ WIOSNA...

Już wyraźnie pachnie w powietrzu wiosną.

Tylko patrzeć jak się zmieni natura i temperatura.

Powrócą ptaszki z ciepłych krajów, potanieje szpinak, sałata, zaczną gruchać parki w parkach i wszystko zacznie się na nowo.

Przyroda wdzieje nowe szatki w kwiatki. Słońce znów będzie niebliczalnie marnotrawne i pod wpływem tych radosnych przemian — człowiek również zechce się odnowić i przemeblować.

Ja, na przykład, już dziś poważnie zastanawiam się nad tą sprawą.

Myśl o wiośnie pobudza mnie.

Zwłaszcza, gdy przechodzę obok sklepów z konfekcją.

— Trzeba sobie będzie sprawić taki zielony garniturek — powiadam wczoraj sam do siebie, spoglądając na wystawę — w tym starym garniturze nie pokażę się chyba na ulicy

Zielony garniturek kosztuje tylko 115 złotych.

No i buty jeszcze.

Bo te, które mam, pasowałyby do zielonego garnituru jak pięść do nosa.

Buty nabyć można po prostu za bezcen.

I jeszcze jakieś lekkie palto.

Kosztuje najwyżej 70 złotych.

Kapelusz to już drobnostka.

Na wszystko wystarczy w zupełności 250 złotych.

Jeszcze dychę reszty można dostać na krawat, lub na odpowiednią koszulę.

Jeśli przyroda zmienia szaty, to człowiek powinien również!..

Ba!, kiedy nie dadzą człowiekowi postępować tak, jak każe natura...

Trzej panowie (jeden od zimowego garnituru, drugi od zimowego palta, trzeci od innych zimowych części garderoby) zjawiają się u mnie regularnie każdego miesiąca

A z nimi żartów nie ma.

Ja im daję forsę, oni mnie... wekselki.

Zielonego garniturku nie chcą dać...

I cóż z tego, że wiosna...

MILCIO

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Marzec

Poniedziałek

Jan Damasc.

Jutro: Sykstus III p., Jan K.

Słońca wsch. 5,49, zach. 18.23

Księżyca wsch. 9,23, zach 0,39

HISTORIA PODAJE:

1454 Kazim. Jagiellończyk przyjmuje hołd Stanów Pruskich w Toruniu.

1809 Bitwa Legjonów pod Real w Hiszpanii

1818 Pierwszy Sejm Królestwa Polskiego.

1861 Wielkopolski nacz. Rządu Cywilnego.

PRZYSŁOWIA:

Jak drozdy śpiewają na wierzchołkach drzew wiosna wnet,

A jak między gałęziami, to jeszcze het.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Głos matki".

EDEN: „Wielki walc".

PATRIA: „Tyran".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9

L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 16

W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

× NOWY ZARZĄD CECHU BLACHARZY I DEKARZY. W wyniku wyborów władz Cechu blacharzy i dekarzy chrześcijan w Sosnowcu, wybrano następujący zarząd: na starszego Cechu — p. Adam Hesse, na I podstarszego — p. Jan Lisiecki, na II podstarsz. — p. Józef Szwajcer, sekretarza — p. Roman Wosiński, skarbnika — p. Julian Musialik, członka zarządu — p. Edmund Gross.

× WYPADEK NA KOP. „DOROTA". Na kopalni „Dorota" zerwała się bryła węgla, którą uderzony został robotnik Grabda z Klimontowa. Robotnika odwieziono do szpitala św. Barbary.

Teatr miejski w Sosnowcu

„PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE" W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20.30 wystąpią w Teatrze Miejskim tylko jeden raz J. Andrzejewska, L. Żelichowska, Krukowski, Gierasieński i Korwin-Pawłowski w przebojowej rewii satyryczno - politycznej p.t. „COŚ WISI W POWIETRZU". Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" tel. 62313.

Teatr w Katowicach

Poniedziałek o godz. 20: Koncert Ireny Faryaszewskiej.

Wtorek o godz. 19: „Romantyczni".



BRATA ALBERTA 50-LECIE DZIEŁA

Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe uroczystości w Warszawie pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i prezesa komitetu honorowego J. Em. ks. kardynała Augusta Hlonda ku czci brata Alberta (Adama Chmielowskiego) w 50 rocznicę jego wielkiego humanitarnego dzieła. Brat Albert był apostołem miłosierdzia i miłości chrześcijańskiej. Piękne swoje ideały wprowadzał w czyn budując schroniska i przytułki dla bezdomnych i ubogich, przynosząc tyle dobrodziejstw cierpiącej ludności w okresie pół wieczo. Na zdjęciu Brat Albert — Studjum portretowe Wyczółkowskiego.

AMBICJA ZAWODOWA

U łoża jakiegoś biedaka, drżącego z gorączki i niepokoju, dwóch lekarzy spiera się w przedmiocie choroby:

— Zapewniam pana, że to są objawy gorączki tyfo dalnej!

— Nigdy w życiu!!

— Nigdy? Tak? Zobaczy pan podczas sekcji zwłok!

SZCZĘŚCIE

Spotyka się dwóch włóczęgów.

— Znalazłem czterolistną koniczynę — powiada jeden.

— I co? Przyniosła ci szczęście?

— Myślę!.. Była w portfelu...

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK, 27. III.

5.30 „Dzień dobry" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół: „Śnież na lawina" — pogadanka dla dzieci młodszych 11.15 Melodje w rytmie walca — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.20 „Uwertura koncertowa" — audycja dla liceów w opracowaniu Tadeusza Mayznera 14.00 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej 14.30 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Ziemia pod nogami" — słuchowisko Janusza Meissnera 15.20 Pogadanka sportowa 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa: „Fizyka" w opracowaniu dr. Antoniego Karpowicza 16.35 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Nifama 17.05 Reportaż Jerzego Kozłowskiego z Instytutu Psychologicznego Uniwersytetu Poznańskiego 17.20 „Operetka i ty" — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego 18.00 „Za miedzą" — audycja słownomuzyczna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja Związku Rezerwistów 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Wiadomości informacyjne 21.00 Międzynarodowa Unia Młodych — Audycja z Watykanu 21.15 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Transmisja z Konserwatorium Muzycznego. 21.55 Nowości literackie omówi Wacław Rogowicz 22.10 „Śląska pozytywka" w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy 22.40 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej.

ROWERY DLA WSI

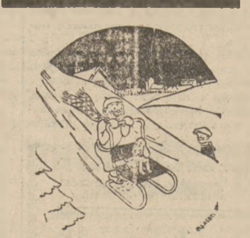
będą kosztowały 93 i 97 zł

Dzięki zabiegom Komitetu do Spraw Kultury Wsi sprawa obniżki cen rowerów dla wsi została na ogół załatwiona pomyślnie. Zawarto mianowicie umowę pomiędzy dwoma fabrykami rowerowymi: „Tornedo" w Bydgoszczy i Państwową Fabryką w Radomiu z jednej strony a Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Rolniczo-Handlowych i Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem" z drugiej strony.

W umowie fabryki zobowiązały się dostarczyć kilka tysięcy rowerów po cenie znacznie zniżonej. I tak: rowery z „Tornedo" ukażą się w sprzedaży w cenie 93 zł. za sztukę, a rowery fabryki w Radomiu po 97 zł. Będą to rowery pierwszorzędnej jakości, składane z części, ustalonych przez specjalną komisję rzeczoznawców. Obecnie cena tego typu rowerów, znajdujących się w sprzedaży, wynosi około 160 zł., a więc obniżka ceny sięga prawie 40 proc. O jakości rowerów świadczy i to, że fabryki dają na nie 2-letnią gwarancję (z wyjątkiem gum). Rowery damskie będą o 4 zł. droższe.

Nowe rowery, oznaczone marką „Gromada", nazwą znanej rolnikom spółdzielni turystycznej, ukażą się w sprzedaży w pierwszych dniach kwietnia we wszystkich większych spółdzielniach rolniczo—handlowych i spółdzielniach spożywczych.

Swego czasu rolnictwo wysuwało żądanie, by cena rowerów została obniżona do 70 zł. Niestety, taka obniżka ceny dobrego roweru, takiego roweru, za który można by dać pełną gwarancję — okazała się zupełnie niemożliwa. — Wprawdzie niektóre fabryki przedstawiały modele rowerów w cenie zbliżonej do 70 zł., jednak nie dawały gwarancji co do ich trwałości i dlatego centrale spółdzielcze odrzuciły złożone oferty.



Modne meble stalowe, czyli gdy rodziców nie ma w domu.

Giełda pracy

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr kol. 90-39 Stanowisko lekarza rejonowego w Łunnie pow. Grodno. Wynagrodzenie 200 zł miesięcznie, leczenie urzędników państwowych 50 zł mies.

Nr kol. 91-39 Stanowisko lekarzy Ośrodków Zdrowia w Rohoźnicy Wielkiej i Porozowie pow. Wołkowysk. Wynagrodzenie 200 zł miesięcznie.

Nr kol. 92-39 Stanowisko lekarza rejonowego w Różanie Grodzieńskiej pow. Kosów Poleski. Wynagrodzenie 200 zł mies.

Nr kol. 93-39 Stanowisko kierownika Ośrodka Zdrowia w Baksztach pow. Wołożyn.

Nr kol. 94-39 Wolna placówka dla lekarza w miejsc. Slesin k.Konina. Dochód ok. 800 zł mies.

Nr kol. 95-39 Wolna placówka dla lekarza w miejsc. Lipsk n.Biebrzą pow. Augustowski.

Nr kol. 96-39 Wolna placówka dla lekarza w Janowie Podlaskim.

Podania wraz z odpisami świadectw należy kierować do tych miejscowości, w których znajdują się ogłoszone wolne miejsca pracy.

Nr kol. 97-39 Poszukuje się do fabryki organów, położonej na terenie województwa śląskiego wytrawnego piszczałkarza. Płaca zł 1 gr. 20 za godzinę.

Nr kol. 98-39 Fabryka obuwia w Starogardzie na Pomorzu poszukuje wykwalifikowanego przykrawacza cholewek ze znajomością pracy w fabrykach mechanicznych. Wynagrodzenie wg umowy.

Nr kol. 99-39 Fabryka obuwia w Starogardzie poszukuje wykwalifikowanego przykrawacza cholewek ze znajomością pracy w fabrykach mechanicznych. Wynagrodzenie według umowy.

2

KRYSTYN OLSZANSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

ANDRZEJ

Starszy syn pana radcy rzeczywiście udał się. W szkole podnosił przy każdej sposobności dwa palce i miał zawsze odrobione lekcje. W żadnej klasie nie „repetował" i maturę zdał z odznaczeniem. Przy rozdawaniu świadectw dyrektor „Szlampa" osobiście pocałował go w spocone czoło. Ze wszystkich zabaw i gier najbardziej lubił „szewca" na zakratkowanym papierze. Po maturze zaczął studiować prawo i konsekwentnie kończył rok za rokiem. Był łękaty i cichy, całkiem podobny do ojca. Wprawdzie nie miał żadnej nogi krótszej, ale za to się jąkał.

Ten feler jednak nie grał żadnej roli ponieważ po akończeniu prawa Andrzej miał być urzędnikiem Poczt i Telegrafów. Pan radca mówił, że ma tam plecy.

Gdy się doda, że Andrzej od ósmej klasy łysiał, to można się domyśleć, że radca nie mógł narzekać, jeśli chodzi o obraz i podobieństwo.

BODZIO

(Bohdan) był w przeciwieństwie do Andrzeja dzieckiem nienormalnym, wyrodkiem swego rodzaju. Gdy był mały, przeciągał przez ulice kolczasty i ukryty za parkanem przyglądał się jak ludzie ryją nosem i drą sobie okrycie kończyn. Potem wymyślił zabawę w „rybaka": z okna zarzucał na podwórze haczyk z robakiem i łowił koguty i kury.

Dziwaczne pomysły do rozkwitu wówczas, gdy Bohdan był w szóstej klasie gimnazjum. W tym czasie bowiem zakochał się na śmierć w Adeli czarnowłosej i piwnookiej dziewczynie i zaczął pisać wiersze.

Adela była o 10 lat starsza od niego dlatego siłą faktu odrzuciła jego oferty. To był bodziec do płomiennej twórczości, którą przez długi czas wypełniano kosze redakcyjne.

Przy pierwszym prawniczym egzamie nie miał jeszcze mniej pojęcia, jak przy maturze. Zdał jednak wówczas, że egzamin na prawie to bardzo ryzykowna loteria.

Następny rok przesiedział bezczynnie w domu i dziwił się, dlaczego ojciec daje mu jeść.

Był to więc typ nieznośny.

WAŻNA MISJA

Po otrzymaniu listu od pani Ledowskiej pan radca poważnie się zastanowił.

Stukał w palce z którego z synów posłać po informacje.

Andrzej był jąkałą. Rozmowa z nim denerwowała nawet ludzi spokojnych, poza tym nie odznaczał się specjalnym rozgarnięciem.

Poszedł przeto do Bohdana, który leżał rozwalony w leżaku i oglądał pazury.

— Dzisiaj załatwisz mi jedną sprawę — rzekł tajemniczo. — Pójdziesz do pani Ledowskiej i ona ci coś powie w mojej sprawie. Przyjdziesz, ukłonisz się a ona już sama ci coś powie... Musisz bardzo grzecznie i tak dalej...

— No, dobrze — odpowiedział Bohdan niedbale.

Przez chwilę zaszczebiotało coś w sercu pana radcy. Obraz zdrowego, urodziwego i krzepkiego młodzieńca, który był jego synem — rozbudził w nim delikatne, mamerzyńskie uczucie.

— Spiesz się tam tylko...

— Jak ołówek, tatusiu.

Pan radca zastanowił się, a potem splunął...

PANI LEDOWSKA

Po południu, przed czwartą, wybrał się Bodzio do protektorki swego ojca. Przed bramą willi dyrektorstwa Ledowskich, poprawił fryzurę i chusteczkę w kieszonce, a potem naciągnął guzik.

— Tak, do pani Ledowskiej — powiedział służącej.

Zatrzymał się dopiero w przestrzennym salonie z obrazami Wygrzywalskiego i Kossaka na ścianach i żyrandolami w formie gałązki winogron pod sufitem.

Rozstawił szeroko nogi i patrzył na błękitne niebo i spalonego słońcem wiślarza.

Potem odwrócił się i skamieniał jak żona Lota.

Na tle rdzawego kilimu stała albo pani Ledowska, albo jej córka. Ale napewno córka. Albo pani Ledowska.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4